

## Od Redakcji

Zaczynamy wydawanie „Nowego Pamiętnika Fizjograficznego”. Nawiązuje on do „Pamiętnika Fizjograficznego” powstałego 120 lat temu, zakorzenionego w historii polskiego piśmiennictwa przyrodniczego, pisma, któremu przez 42 lata działalności dane było odegrać ważną rolę w opisywaniu przyrodniczej rzeczywistości naszego kraju. Chcielibyśmy owo zadanie kontynuować, podkreślając to chociażby decyzją o niewielkiej zmianie tytułu.

„Nowy Pamiętnik Fizjograficzny” jest jednak inny, bo trudno sobie wyobrazić prowadzenie dziś czasopisma o tak szerokim profilu, jakim był ówczesny „Pamiętnik ...”. Postępująca w nauce specjalizacja wymusza odejście od wielotematyczności. Współczesne periodyki, z wyjątkiem niektórych popularnonaukowych, ograniczają zakres prezentowanych wyników badań do określonej grupy zagadnień mogących zainteresować wybrane grupy odbiorców. Takie są też plany w odniesieniu do naszego nowego wydawnictwa. Nie podejmujemy na przykład tematów związanych z meteorologią, geologią, hydrologią, nie mówiąc już o antropologii, archeologii, etnografii. Skupiamy się na biogeografii, badaniach środowiskowych: florystyce, fitosocjologii, faunistyce (ze szczególnym uwzględnieniem faunistyki regionalnej). Prace dotyczące szeroko pojętej geografii (klimat, hydrografia, gleby itp.) będą publikowane jako tło do opracowań regionalnych, dotyczących szaty roślinnej i fauny.

Skąd się wzięło postanowienie powołania „Nowego Pamiętnika Fizjograficznego”? Grono osób skupionych w Towarzystwie Fizjograficznym już od początku jego działalności doszło do przekonania, że istnieje konieczność kontynuacji i propagowania badań fizjograficznych w Polsce oraz celowość publikowania ich wyników. Publikowania w języku polskim i głównie dla odbiorców w kraju, co jest zgodne z zapotrzebowaniem zgłaszanym przez wielu przyrodników.

Są wprowadzić u nas czasopisma drukujące podobne opracowania, ale wobec powszechnego, aczkolwiek nie w każdym przypadku uzasadnionego pędu do publikowania w językach obcych i dążenia do uplasowania się na różnych listach rankingowych, preferują one często tematykę bardziej ogólną.

Tymczasem, o czym wiemy z własnego doświadczenia, istnieje zapotrzebowanie na informacje dotyczące określonych regionów, obszarów i obiektów przyrodniczych. Odczuwa się, niejednokrotnie dotkliwie, brak tych informacji, chociażby przy inwentaryzacji przyrodniczej istniejących i projektowanych użytków ekologicznych, rezerwatów, parków krajobrazowych, przy sporządzaniu planów ochrony w parkach narodowych, opracowywaniu wszelkiej przyrodniczej dokumentacji, edukacji i popularyzacji wiedzy o środowisku. Tego się nie da zastąpić mniej lub bardziej syntetycznymi opracowaniami obcojęzycznymi. To musi dotyczyć konkretnego terenu, konkretnych warunków i potrzeb.

Planujemy wydawanie „Nowego Pamiętnika ...” w liczbie dwóch zeszytów rocznie. Oprócz części obejmującej materiały i wyniki badań, zamierzamy publikować artykuły o charakterze historycznym: prezentacje zasłużonych fizjografów, przeglądy i przypomnienia ważniejszych badań i osiągnięć. Będziemy również informować o najważniejszych sprawach związanych z bieżącą i planowaną działalnością Towarzystwa Fizjograficznego.

Mamy nadzieję, że „Nowy Pamiętnik ...” zostanie dobrze przyjęty i spełni swoją rolę równie chlubnie jak jego wzorzec i poprzednik.

Waldemar Mikołajczyk